

Historyczne medale i ogrom emocji. Znakomity dzień polskich paralimpijczyków

Heroicznie wywalczone złoto przez Patryka Chojnowskiego, kolejny w karierze medal Natalii Partyki, a także srebro Łukasza Ciszka i brąz Zbigniewa Maciejewskiego - środa na igrzyskach paralimpijskich w Paryżu dostarczyła polskim kibicom wielu powodów do radości. Czwartek zapowiada się równie emocjonująco.

Niesłychanie bogatą kolekcję medali paralimpijskich powiększyła w środę Natalia Partyka, która sięgnęła po 12. krążek w karierze. W finale singlowej rywalizacji w paratenisie stołowym Polka przegrała w trzech setach z mającą chińskie korzenie Australijką Qian Yang. - Jest to medal, wiele osób o nim marzy i go nigdy nie będzie miało, więc ja nie chcę wyjść na jakąś osobę, która cieszy się tylko ze złotych medali. A poza tym w singlu jeszcze srebra nie miałam, więc nie ma nudy - mówiła na gorąco po finale.

Ze stolicy Francji Partyka wróci z dwoma medalami - oprócz srebra w singlu, kilka dni wcześniej w duecie z Karoliną Pęk sięgnęła po brąz w rywalizacji deblowej. Kolekcjonowanie krążków zaczęła aż 20 lat temu w Atenach i od tamtego czasu z każdej imprezy wracała ze zdobyczą, po raz kolejny zapisując się w historii paralimpizmu.

Drugi środowy krążek biało-czerwonych padł łupem Zbigniewa Maciejewskiego, który wywalczył brąz w parakolarstwie w jeździe indywidualnej na czas w klasie C1. Do srebra, które zdobył Niemiec Michael Teuber, zabrakło mu bardzo niewiele - zaledwie 0,8 sekundy. - Może mam do siebie trochę żalu o te 0,8 sekundy, ale zrealizowaliśmy plan i tak naprawdę myślę, że jak na mój stan zdrowia to jest to, co mogliśmy zrobić i rzeczywiście jest OK - stwierdził. Mówiąc o zdrowiu, miał na myśli stale postępujące pogorszenie stanu jego kręgosłupa, który został poważnie uszkodzony po spowodowanym przez pijanego kierowcę wypadku samochodowym w 1997 roku.

Historycznej sztuki dokonał natomiast Łukasz Ciszek, który w znakomitym stylu został wicemistrzem paralimpijskim w konkurencji łuku klasycznego open. Wywalczył tym samym pierwszy krążek w parałuczniectwie w turnieju męskim od 20 lat. - To był mój czas, mój dzień, była rewelacyjna pogoda, która była idealna dla mnie. Słońce nie oślepiało prawego oka, w którym mam astygmatyzm i ciężko widzę, tak że miałem rewelacyjne warunki. Po prostu dzisiaj były i warunki, i mój czas - podsumował.

Na koniec środowych zmagania w Paryżu polscy kibice dostali niezwykle dramatyczny, pełen zwrotów akcji finał paratenisa stołowego w singlu (MS10). Patryk Chojnowski mierzył się w nim z Chińczykiem Hao Lianem. Początkowo wszystko układało się po jego myśli - dwa pierwsze sety wygrał 12:10 i 11:8, jednak w dwóch kolejnych triumfował rywal. W decydującej partii Polak przegrywał już 4:9, ale w imponującym stylu odwrócił stan rywalizacji i wygrał 12:10, sięgając po złoto.

- Po prostu zeszywniałem, nie miałem kontroli nad ręką, nad nogami, stałem w miejscu i nie mogłem nic zrobić. Nie wiem, jak to wygrałem. Nie wiem, jak to wygrałem - opisywał. Dla Chojnowskiego to drugi złoty medal w Paryżu - kilka dni wcześniej w duecie z Piotrem Grudniem triumfowali w finale debla. Łącznie ma już na koncie siedem krążków paralimpijskich.

Czwartkowe występy Polaków (04.09)

Czwartkowe zmagania staną pod znakiem aż sześciu polskich nadziei medalowych, z czego aż pięć dotyczy paralekkoatletyki. W finale pchnięcia kulą wystąpią Klaudia Maliszewska, Faustyna Kotłowska i Joanna Oleksiuk, w skoku w dal o miejsce na podium powalczy Anna Trener-Wierciak, a rzucie oszczepem Marek Wietecki. Ponadto o złoto w paratenisie stołowym (MS2) zagra Rafał Czuper.

10:00 – pchnięcie kulą, finał, kategoria F35 – Klaudia Maliszewska

10:05 – skok w dal, finał, kategoria T38 – Anna Trener-Wierciak

11:40 – pchnięcie kulą, finał, kategoria F64 – Faustyna Kotłowska

13:00 – paratenis stołowy, turniej panów, finał, kategoria MS2 – Rafał Czuper (vs. Jiri Suchanek)

19:31 – pchnięcie kulą, finał, kategoria F33 – Joanna Oleksiuk

20:46 – rzut oszczepem, finał, kategoria F12 – Marek Wietecki